

<https://doi.org/10.18778/0208-6050.63.06>

Wojciech Ziomek

**UDZIAŁ PRZEDSIĘBIORSTW ŻYDOWSKICH
W PRZEMYSŁE WŁÓKIENNICZYM ŁODZI
W LATACH 1860–1914***

Problem udziału Żydów w przemyśle włókienniczym Łodzi mimo dość bogatej literatury poruszającej zagadnienie uprzemysłowienia okręgu łódzkiego nie jest zbadany do końca. Brak monografii poświęconej Żydom łódzkim w okresie 1862–1914 powoduje, że nie mamy właściwego obrazu tej grupy narodowościowej i jej wpływu na to co działo się w Łodzi. Praca Filipa Friedmana analizuje zagadnienie tylko do 1863 r.¹ Stefan Pytlas w swojej książce, obejmującej lata 1864–1914, porusza głównie zagadnienia związane z burżuazją łódzką. Omówienie działalności gospodarczej stanowi w tym przypadku część pracy poświęconej całemu przemysłowi łódzkiemu, zatem autor nie zajmuje się udziałem Żydów w przemyśle włókienniczym Łodzi². Prace pozostałych współczesnych historyków: Kazimierza Badziaka, Ireneusza Ihnatowicza, Gryzeldy Missalowej, Wiesława Pusia, Józefa Śmiałowskiego zajmują się generalnie przemysłem i przyczynami jego rozwoju, wspominając tylko na marginesie o grupach narodowościowych³. W swoim artykule chciałbym zatem uzupełnić choć w części powstałą lukę i zanalizować

* Artykuł prezentuje stan badań do 1995 r. W 1998 r. ukazała się praca W. Puś, *Żydzi w Łodzi w latach zaborów 1793–1914*, Łódź 1998, s. 270.

¹ F. Friedman, *Dzieje Żydów w Łodzi od początku osadnictwa do roku 1863*, Łódź 1935.

² S. Pytlas, *Łódzka burżuazja przemysłowa w latach 1864–1914*, Łódź 1994.

³ K. Badziak, *Przemysł włókienniczy Królestwa Polskiego w latach 1900–1918*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” E [dalej – ZNUŁ], 1979, ser. 1, nr 60; *Dzieje Żydów w Łodzi 1820–1944*, red. W. Puś, Łódź 1991; I. Ihnatowicz, *Przemysł łódzki 1860–1900*, Wrocław 1965; G. Missalowa, *Studia nad powstaniem łódzkiego okręgu przemysłowego*, Łódź 1975; W. Puś, *Dzieje Łodzi przemysłowej*, Łódź 1987; tenże, *Przemysł Królestwa Polskiego w latach 1870–1914. Problemy struktury i koncentracji*, Łódź 1984; tenże, *Przemysł włókienniczy w Królestwie Polskim w latach 1870–1900. Zagadnienia struktury i dynamiki rozwoju*, ZNUŁ, 1976, ser. 1, nr 5; J. Śmiałowski, *Od narodzin do rozkwitu Łodzi przemysłowej*, Łódź 1973.

wpływ, jaki wywarli przemysłowcy żydowscy na rozwój włókiennictwa w największym skupisku tego przemysłu na ziemiach polskich.

Rozważając problem udziału przedsiębiorców żydowskich w przemyśle włókienniczym Łodzi należy podkreślić, że na wzrost tego udziału oprócz takich czynników, jak: uwłaszczenie chłopów w 1864 r., korzystna polityka celna Rosji po 1877 r., powstanie kolei fabryczno-łódzkiej w 1866 r., rozwój systemu kredytowego, olbrzymi wpływ miała kwestia równouprawnienia Żydów w Królestwie Polskim. Sprawa ta, rozwiązana w 1862 r. przez Aleksandra Wielopolskiego, rodziła jednak i później wiele dyskusji, spośród których najważniejsza toczyła się w latach 1885–1887⁴ i ujawniła nadal obecny problem żydowski, co nie było czymś wyjątkowym w tym okresie dziejów Europy.

W wieku XIX na wschodzie i zachodzie Europy sytuacja prawna Żydów kształtowała się odmiennie. Na zachodzie, gdzie liberalizm sprzyjał procesowi asymilacji, Żydzi cieszyli się pełnym równouprawnieniem, natomiast w Europie Wschodniej i Środkowej, gdzie ludność żydowska była przeważnie uboga, zacofana i zamknięta wewnątrz własnej wspólnoty, kwestia równouprawnienia pozostawała otwarta. Różnice podkreślał inny strój, język, religia i obyczaj.

W ostatnich dziesięcioleciach XIX w. na Zachodzie powstał nowoczesny antysemityzm, który lansując pseudonaukowe teorie mówiące, iż Żydzi stanowią element szkodliwy i niebezpieczny dla społeczeństwa, stanowczo i ostro krytykował ludność żydowską. Obok uprzedzeń i różnic wyznaniowych przyczynami były niewątpliwie także kwestie gospodarcze.

We Francji pod koniec XIX w. rozgorzała ostra walka ze społecznością żydowską. Edouard Drumont opublikował w 1886 r. książkę *Francja żydowska*, w której silnie atakował Żydów. W Niemczech robił to Heinrich von Treitschke i pastor Adolf Stoecker, w Austrii Karl Lueger i Georg Schönerer. Zatem sytuacja ludności żydowskiej tam także nie była łatwa. Jednocześnie na zachodzie Europy zrodziła się koncepcja tzw. terytorializmu proponująca przesiedlenie Żydów w jedno miejsce, które stałoby się ich państwem. W 1896 r. ukazała się książka *Der Judenstaat* Teodora Herzla, dziennikarza i literata urodzonego na Węgrzech, mieszkającego w Wiedniu. Postulował on by miejscem tworzenia państwa żydowskiego stała się Palestyna⁵. W rezultacie doprowadziło to do powstania tzw. Deklaracji Balfoura, która zapowiadała utworzenie w Palestynie „siedziby narodowej” dla Żydów.

W Królestwie Polskim, które stanowiło część Rosji, do 1862 r. nie przeprowadzono równouprawnienia ludności żydowskiej. Nie posiadała ona prawa do

⁴ Dyskusję tę dokładnie opisał A. Eisenbach w książkach: *Emancypacja Żydów na ziemiach polskich 1785–1870 na tle europejskim*, Warszawa 1988 i *Z dziejów ludności żydowskiej w Polsce*, Warszawa 1983. Problem ten omawiam w dalszej części pracy, wzbogacając ją o artykuły z prasy łódzkiej.

⁵ J. Pajewski, *Historia powszechna 1871–1918*, Warszawa 1967, s. 286–289.

głosowania, nabywania dóbr na własność, piastowania urzędów, była pozbawiona praw cywilnych, a także obłożona specjalnymi opłatami skarbowymi⁶. W 1809 r. wysiedlono Żydów ze śródmieścia Warszawy oraz kilku innych miast, wyznaczając im osobne dzielnice. Stało się to odtąd praktyką i początkiem tworzenia tzw. rewirów żydowskich (w Łodzi taki rewir powstał w 1825 r.). W związku z tym część ludności żydowskiej przyjmowała chrzest asymilując się, za co płaciła zerwaniem z własną wspólnotą, a nowa chrześcijańska nie zawsze ją akceptowała.

W 1832 r. car Mikołaj I wprowadził w Rosji manifestem tzw. poczesne obywatelstwo, dążąc do wykształcenia wśród mieszczaństwa uprzywilejowanej warstwy ludności. Poczesny obywatel był zwolniony od osobistych podatków, służby wojskowej, kar cielesnych, miał czynne i bierne prawo wyborcze do władz miejskich⁷. Poczesnym obywatelem mógł zostać kupiec, przemysłowiec, artysta, uczonec itp., jednak wymagano odpowiedniego wykształcenia i cenzusu majątkowego. Przywilej ten uzyskało w Królestwie Polskim ok. 60 Żydów (głównie w latach 1840–1850)⁸. Brak pełnych praw obywatelskich uniemożliwiał szersze inwestowanie kapitałów żydowskich w procesy produkcyjne ze względu na brak pewności przejęcia zysku i zwrotu zainwestowanego kapitału.

O zmianie statusu prawnego Żydów w Królestwie Polskim zdecydowały reformy Aleksandra Wielopolskiego z 1862 r. Po objęciu funkcji dyrektora Wydziału Sprawiedliwości rozpoczął on przygotowania mające na celu wprowadzenie ukazu o równouprawnieniu ludności żydowskiej. Miała ona zneutralizować Żydów w obliczu nasilającego się i radykalizującego ruchu rewolucyjnego, a także stanowiła – wraz z reformą uwłaszczeniową i oświatową – kompleksowy program reform⁹.

Wielopolski nie podzielał poglądu liderów Towarzystwa Rolniczego, że to poprawa „moralnego stanu” i „ucywilizowanie” Żydów może im utorować drogę do równouprawnienia. Był on przekonany, iż przyznanie pełnych praw ludności żydowskiej zmieni ją w dobrych obywateli kraju i będzie nawet źródłem odnowy całego społeczeństwa.

Dzięki zabiegom Aleksandra Wielopolskiego 5 czerwca 1862 r. car Aleksander II wydał ukaz o równouprawnieniu Żydów, dotyczący praw cywilnych¹⁰. Najistotniejsze były artykuły 3 i 8. Artykuł 3 głosił:

W miastach wszelkich Królestwa Polskiego Żydzi nabywać mogą na własność pod jakim bądź tytułem, domy i wszelkie inne nieruchomości. Przeciwnie temu ograniczenia, zakazy z postanowienia Królewskiego z dnia 21 (31) lipca 1821 r. i innych wynikające, uchylają się¹¹.

⁶ S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1987, s. 43–44.

⁷ A. Eisenbach, *Emancypacja Żydów...*, s. 329–330.

⁸ Tamże, s. 230–231.

⁹ Tamże, s. 480–508.

¹⁰ „Dziennik Praw Królestwa Polskiego” [Warszawa] 1861/1862, t. 60, nr 180, s. 19–33.

¹¹ Tamże, s. 27–29.

Artykuł 8 stopniowo likwidował specjalne podatki nałożone wcześniej na Żydów, czym miała się zająć Rada Administracyjna. W art. 2 uchylono ustawę o rewirach żydowskich, art. 7 zakazywał zaś spisywania dokumentów, takich jak: testamenty, umowy, księgi rachunkowe, weksle w językach jidysz i hebrajskim. Prawa nadane ludności żydowskiej tym ukazem pozwalały tej grupie narodowościowej na pełny udział w życiu gospodarczym i kulturalnym Królestwa Polskiego.

Od tej pory Żydzi mogli rozpocząć inwestowanie swych kapitałów, zebranych wcześniej w handlu, w działalność produkcyjną. Zyskiwali bowiem pewność, że zainwestowany przez nich kapitał będzie „pracował” z pełnym zabezpieczeniem prawnym. Ukaz z 5 czerwca 1862 r. umożliwił Żydom wejście do nowej klasy społecznej, jaką była burżuazja.

Lata osiemdziesiąte XIX w. przyniosły ostrą walkę o przestrzeganie i utrzymanie praw ludności żydowskiej w Królestwie Polskim. Wywiązała się ostra polemika prasowa, w której zabrały głos osobistości życia politycznego i ekonomicznego reprezentujące różne środowiska. Początek dyskusji dało tymczasowe postanowienie cara Aleksandra III z 3 (5) maja 1882 r. Wprowadzało ono w Cesarstwie nowe ograniczenia dla ludności żydowskiej, szczególnie w zakresie swobodnego osiedlania się w miastach i wsiach (tzw. strefę osiedlenia) oraz nabywania na własność i dzierżawienia dóbr ziemskich. Formalnie postanowienie to nie odnosiło się do Królestwa Polskiego. Jednakże ujawniły się dążenia niektórych członków Komisji Pahlena¹² oraz wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do unifikacji całego systemu prawnego dotyczącego Żydów w Cesarstwie i Królestwie. Chciał tego także warszawski gubernator Hurko, który przedłożył w 1884 r. odpowiedni projekt i powtórzył jego główne założenia w raporcie do cara w lutym 1885 r. Gubernator oceniał działalność Żydów w kraju jako szkodliwą i dlatego pragnął rozciągnąć moc ukazu również na Królestwo Polskie.

Aby ustalić, które z ograniczeń obowiązujących ludność żydowską w Cesarstwie od 1882 r. można będzie wprowadzić w Królestwie, władze centralne powołały na jesieni 1885 r. specjalną komisję, w skład której wchodził: jako przewodniczący – tajny radca, hr. Włodzimierz Mentgen (prezes Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego), Mikołaj Trochimowicz (starszy prezes Warszawskiej Izby Sądowej), Konstanty Bożowski (prezes Warszawskiej Izby Skarbowej), Modest Minin (prezes Warszawskiej Izby Kontroli), Stiepan Hermanowicz (prezes Prokuraturii w Królestwie Polskim), wicegubernator warszawski Julij Andriejew oraz

¹² A. Eisenbach, *Z dziejów ludności żydowskiej...*, s. 254. Nazwa tej komisji pochodziła od nazwiska jej przewodniczącego Pahlena. Komisja miała zbadać prawa i przepisy obowiązujące ludność żydowską w Rosji.

Stanisław Skarżyński (radca Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego)¹³. Zdecydowana większość członków Komisji reprezentowała orientację konserwatywno-ugodową, a zatem popierała dążenia generał-gubernatora do rozszerzenia mocy ustawy z 1882 r. na tereny Królestwa Polskiego. Zarysowała się groźba, że ludność żydowska w Królestwie zostanie pozbawiona praw uzyskanych na mocy ustawy czerwcowej z 1862 r.

W 1884 r. Jan Bloch, przedsiębiorca, finansista i ekonomista, przewidując stanowisko ugodowców, zapoczątkował szeroko zakrojoną akcję, której celem było zebranie danych statystycznych o stanie liczbowym i rozmieszczeniu ludności żydowskiej. Głównie chodziło o analizę działalności żydowskiej w handlu, przemyśle i produkcji rzemieślniczej. Bloch dysponował odpowiednimi danymi, gdyż miał dostęp do archiwów różnych władz i urzędów. Rozszerzył on już istniejące Biuro Statystyczne, którego kierownikiem został Józef Kirsztot (prawnik i ekonomista). Biuro zebrało bogaty materiał statystyczny z obszaru Królestwa Polskiego¹⁴. Opierając się na tym materiale Bloch wystąpił z propozycją przedstawienia Komisji Pahlena uwag dotyczących kwestii żydowskiej. W 1885 r. przygotował memoriał o prawach ludności żydowskiej. Ponadto Komitet Giełdowy w Warszawie zwrócił się do generał-gubernatora z petycją, by zezwolił mu na złożenie wyjaśnień w tej sprawie. Po uzyskaniu zgody przedstawiciele Komitetu przeprowadzili wstępne rozmowy z Komisją rządową. Następnie delegaci Komitetu Giełdowego opracowali i 17 marca 1886 r. złożyli Komisji w Warszawie obszerny memoriał, przedstawiający ówczesne położenie Żydów w Królestwie Polskim i wyjaśniający związek, jak zachodzi między aktem równouprawnienia z czerwca 1862 r. a sytuacją w niektórych dziedzinach życia gospodarczego kraju. Memoriał został podpisany przez Jana Blocha i Henryka Natansona.

Jak wynika z listu Aleksandra Kraushara do Józefa Ignacego Kraszewskiego z 2 sierpnia 1886 r. współautorami memoriału byli: dr Ludwik Natanson, Kazimierz Natanson, Stanisław Krzemiński i Aleksander Kraushar¹⁵. Warto przytoczyć fragment owego listu, w którym autor stwierdzał:

Zadanie było trudne. Kazano nam dać odpowiedź na zapytanie: jakie były dobre, a jakie złe skutki równouprawnienia Żydów? Należało główny nacisk położyć na skutki dodatnie. Ujemnych nie było, a jednak dla formy należało i o nich coś powiedzieć¹⁶.

Memoriał miał charakter ściśle poufny, był przeznaczony wyłącznie dla Komisji rządowej i dlatego sporządzono go w języku rosyjskim. Dokument

¹³ Tamże, s. 276.

¹⁴ A. Eisenbach, *Materiały do struktury i działalności gospodarczej ludności żydowskiej w Królestwie Polskim w latach osiemdziesiątych XIX wieku*, „Biuletyn ŻIH” 1959, nr 29, s. 72–111.

¹⁵ Aleksander Kraushar do J. I. Kraszewskiego, „Biuletyn ŻIH” 1979, nr 109, s. 73–75.

¹⁶ Tamże, s. 74.

jednak został ujawniony. Stanisław Ostrowski, współpracownik „Niwy”, otrzymał od Skarżyńskiego za zgodą Mengdena kopię i opublikował obszerne fragmenty wraz z komentarzem¹⁷.

Ujawnienie memoriału przez „Niwę” oraz komentarz wywołały zażartą polemikę prasową. Czasopismo to lansowało negatywny stereotyp Żydów, traktując ich jako element destrukcyjny. Rozproszeni po osadach i miastach Żydzi wywierali zdaniem „Niwy” szkodliwy wpływ na ludność wiejską i miejską.

To nie prawo, nie zwyczaj, nie uprzedzenia chrześcijan, ale wrodzony wstręt do pracy, zamiłowanie życia beczynnego, brak poczucia obowiązku i niskie instynkta moralne ograniczają ich działanie¹⁸.

W polemice „Izraelita” skarżył się, że żydowski rzemieślnik, choćby nawet skończył szkołę rzemieślniczą, miał trudności ze znalezieniem pracy¹⁹. „Niwa” tłumaczyła to niskim morale rzemieślnika żydowskiego, który nigdy nie nauczył się zawodu,

bo pojęcia, które w niego wszczepiano w dzieciństwie, bo skłonności, których nabral w domu rodzicielskim, łatwo go sprowadzają na dawną drogę próźniactwa, oszustwa i wyzysku²⁰.

W konkluzji „Niwa” podkreśliła, że ukaz z czerwca 1862 r. został wydany przedwcześnie:

Smutne owoce praktycznie przyniosło uprawnienie Żydów. A dlaczego? Bo nowe prawo grzeszyło tym, że reformę zaczęto od góry, a nie od dołu. Zrównano Żydów z chrześcijanami prawnie, a nie starano się przedtem zbliżyć ich jeśli nie zrównać, moralnie²¹.

Publikacja powyższa stanowiła poparcie starań o rozszerzenie ukazu z maja 1882 r. na tereny Królestwa Polskiego. Ponieważ wokół ujawnionego dokumentu rozgorzała ostra polemika prasowa, Henryk Natanson 24 czerwca 1886 r. przesłał do redakcji kilku czasopism list, w którym stwierdził, że opublikowany w „Niwie” tekst

jest dowolnym zupełnie zestawieniem pojedynczych ustępów memoriału, podanych nadto w tłumaczeniu nader niedokładnym, odstępującym w wielu punktach od oryginału, a tym samym przeinacza zupełnie stanowisko i ducha streszczonego dokumentu²².

¹⁷ *Nie tędy droga. Memoriał Warszawskiego Komitetu Gieldowego w sprawie Żydów*, „Niwa” 1886, t. 29, s. 825–848.

¹⁸ Tamże, s. 846.

¹⁹ „Izraelita” 1886, nr 31.

²⁰ „Niwa” 1886, t. 29, s. 839.

²¹ Tamże, s. 848.

²² A. Eisenbach, *Z dziejów ludności żydowskiej...*, s. 258–259.

Odpowiedzią na to poważne oskarżenie był artykuł S. Godlewskiego pod tytułem *Kwestia żydowska w świetle cyfr zestawionych na podstawie źródeł urzędowych*²³. Autor zestawiał w nim pewne dane liczbowe dotyczące różnych dziedzin życia gospodarczego i społecznego (silnie zaakcentował przestępczość) w taki sposób, by udowodnić i mocno podkreślić negatywny obraz ludności żydowskiej. Również „Chorąży” w *Sprawach bieżących* piętnuje ludność żydowską, którą jego zdaniem należy zmusić „do ciężkiej pracy fizycznej, w której by siły pasożytniczego żydowskiego proletariatu zużytkować można i trzeba”²⁴. Tę propagandę antysemitką poparła „Rola” redagowana przez Jana Jeleńskiego. W kolejnych numerach tego pisma z lat 1886 i 1887 przewijają się artykuły o wyraźnie antyżydowskim charakterze. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na bardzo istotną rzecz. Otóż ataki na ludność żydowską dotyczą proletariatu, a nie widocznej już w latach osiemdziesiątych burżuazji żydowskiej, grupy, która współtworzyła przemysł Królestwa Polskiego, przez co tworzyła pozytywny a więc niewygodny dla zwolenników rozszerzenia ustawy z 1882 r. obraz społeczności żydowskiej.

W sierpniu 1886 r. „Kraj” (pismo młodych konserwatystów) opublikował artykuł Ludwika Straszewicza pod tytułem *Jeszcze słowo w sprawie memoriału Komitetu Giełdowego*, w którym autor skrytykował postawę „Niwy”. Stwierdził on, że Żydzi stanowią silną podporę przemysłu polskiego oraz, że ograniczenie i krępowanie ich w dziedzinie przemysłu odbije się ujemnie na życiu gospodarczym Królestwa Polskiego. Straszewicz pisał:

Nie twierdzimy wcale, że jedyną dźwignią przemysłu są u nas Żydzi, ale istotnie na rozwój ekonomiczny oni wpływają bardzo, są czynnikiem pierwszej doniosłości. Ponieważ w danej chwili innym czynnikom niebezpieczeństwo nie grozi, więc Komitet Giełdowy nie miał obowiązku, i nie powinien był innych poruszać, lecz – co też zrobił – jak najjaskrawiej zaznaczyć ważne stanowisko Żydów w naszym życiu ekonomicznym²⁵.

„Kraj” wielokrotnie do tej polemiki wracał, w czym wspierał go „Izraelita”²⁶.

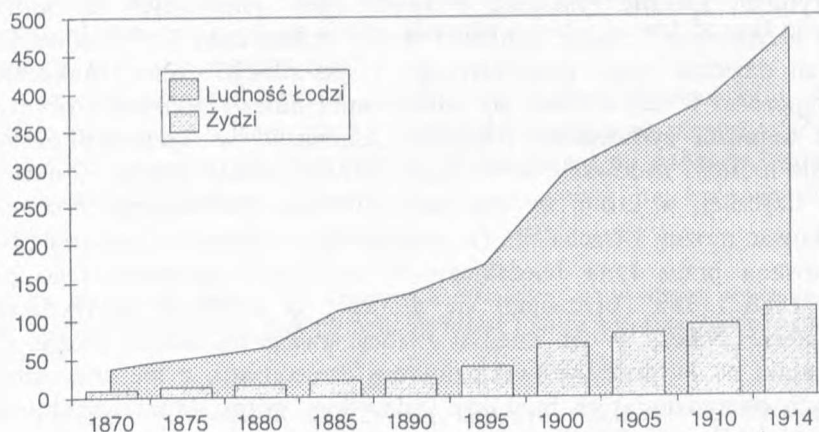
Jak zachowała się w tej dyskusji prasa łódzka? Otóż w 1885 r. w tym mieście Żydzi stanowili 23,4% ogólnej liczby mieszkańców i ich liczba stale rosła (wykr. 1) tak, iż w 1914 r. osiągnęła 33,5% tej liczby. Osoby wyznania mojżeszowego stanowiły zatem znaczną część ludności Łodzi, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę, iż Łódź była miastem wielonarodowościowym.

²³ „Niwa” 1887, t. 31, s. 756–771.

²⁴ Tamże, t. 32, s. 457–460.

²⁵ „Kraj” 1886, nr 29.

²⁶ „Kraj” 1887, nr 27, 31, 32, 34, 35, 37, 39, 47 oraz „Izraelita” 1887, nr 3, 4, 21, 23.



Wykres 1. Ludność żydowska w Łodzi w latach 1870–1914 (w tys. osób)

Źródło: J. Jańczak, *Ludność Łodzi przemysłowej 1820–1914*, Łódź 1982, s. 108–109, tab. 19

Najpopularniejszą wówczas gazetą łódzką był „Dziennik Łódzki”. Do omawianej dyskusji włączył się przedrukiem artykułu *Nie tędy droga. Memorial Warszawskiego Komitetu Gieldowego w sprawie Żydów* z „Niwy” oraz artykułu Straszewicza²⁷. Z powyższego wynika, że „Dziennik Łódzki” dał dojść do słowa obu stronom bez zajęcia własnego stanowiska. Wrażenie to jest złudne, gdyż między jedną a drugą publikacją pojawił się artykuł zatytułowany *Z powodu memoriału warszawskiego Komitetu Gieldowego w sprawie żydowskiej*, który może nie tyle brał w obronę Żydów, co starał się zachować pewien obiektywizm²⁸. Obszerne fragmenty dotyczyły proletariatu żydowskiego, którego

olbrzymia większość skutkiem biedy zmuszona jest chwycić się różnych przypadkowych zajęć, a niekiedy i przestępnych sposobów zdobywania środków do życia.

„Dziennik Łódzki” dostrzegał także rolę przedsiębiorstw żydowskich i postulował, by właśnie one zatrudniały proletariat żydowski. Trzeba tu wspomnieć, że niechęć do zatrudniania Żydów wiązała się z pewnym stereotypem dotyczącym tej grupy narodowościowej; nie bez znaczenia była tu sprawa religii, która zabraniała pracy w sobotę.

Inne gazety łódzkie nie zajęły zdecydowanego stanowiska w rozgorzałej dyskusji zamieszczając głównie przedruki z innych czasopism.

²⁷ „Dziennik Łódzki” 1886, nr 148–151.

²⁸ Tamże, nr 181–184.

Memoriał zatytułowany *Do Warszawskiej Komisji dla zbadania kwestii żydowskiej* został w całości opublikowany przez A. Eisenbacha²⁹. Składał się on z wstępu oraz trzech rozdziałów odpowiadających na trzy pytania: jakie były następstwa ukaz z 1862 r.?; jaki związek zachodzi między kwestią żydowską a stanem handlu i przemysłu?; jaki wpływ wywierają na giełdę wpisy hipoteczne? Dla niniejszej pracy najistotniejszy jest rozdział drugi. Bardzo ciekawe spostrzeżenie dotyczy transportu:

Dzięki ich (Żydów) współzawodniczeniu przewóz towarów jest tańszy, a produkty przemysłu zyskują szerszy odbyt. Główną właściwością furmana-Żyda zalecającą go i zjednującą mu pierwszeństwo w otrzymywaniu transportów, jest jego trzeźwość, stanowiąca rękojmię baczniejszego nadzoru nad towarami...³⁰

Autorzy memoriału silnie akcentują kwestię przeciwwagi dla kapitału niemieckiego pisząc:

Kapitał niemiecki [...] starają się używać wyłącznie zagranicznych majstrów i robotników. Żywił żydowski jako miejscowy stanowi na tym polu jedyną przeciwwagę [...] warstwy rodzimej ludności krajowej dotychczas jeszcze mało są przygotowane do poważnego współdziałania...³¹

Poruszają także sprawę dynamiki narodowości żydowskiej w tworzeniu przemysłu:

Żydzi zaś w ciągu krótkiego czasu [...] rzucili się żywo do zakładania przedsiębiorstw przemysłowych i powodzenie ich w tym kierunku dotychczas ciągle wzrasta³².

Memoriał wysoko oceniał udział przedsiębiorstw żydowskich w przemyśle włókienniczym Królestwa Polskiego, czego dowodem był łódzki okręg przemysłowy. Ostateczny wniosek memoriału oceniającego udział Żydów w rozwoju kraju brzmiał:

Żydzi w całym życiu ekonomicznym kraju naszego o tyle przodujące zajmują stanowisko, o ile w ogóle w stosunkach ekonomicznych naczelną rolę przynależy kapitałowi oraz produkcyjnemu pośrednictwu pomiędzy produkcją a zbytem. Jeżeli wyobrazimy sobie całość funkcji ekonomicznych społeczeństwa jako skomplikowany i systematycznie zestawiony mechanizm, to w mechanizmie tym Żydzi stanowią nie tylko jedną z najdzielniejszych sprężyn, lecz całe bardzo ważne, składowe części³³.

Memoriał, dyskusja prasowa oraz szeroki zakres działania środowisk ekonomicznych sprawiły, że moc ukaz z 1882 r. nie została rozciągnięta

²⁹ A. Eisenbach, *Z dziejów ludności żydowskiej...*, s. 262–280.

³⁰ Tamże, s. 273.

³¹ Tamże, s. 269.

³² Tamże, s. 278.

³³ Tamże, s. 279.

na tereny Królestwa Polskiego. Był to olbrzymi sukces, dzięki któremu Żydzi mogli kontynuować współtworzenie polskiego przemysłu. Jednocześnie świadczy to o silnej pozycji żydowskiej burżuazji.

Może dziwić brak w tej dyskusji głosu polskich pozytywistów, którzy, stojąc na stanowisku asymilacji, powinni jednak dostrzegać potrzebę obrony przemysłu żydowskiego jako przeciwwagi dla stale inwestującej w Królestwie ludności niemieckiej. Ani „Prawda” Aleksandra Świętochowskiego, ani „Przegląd Tygodniowy” Adama Wiślickiego nie biorą udziału w tej wymianie zdań, choć kwestia żydowska jest obecna na łamach obu czasopism.

Jak widać z przedstawionych wyżej aspektów równouprawnienia, w drugiej połowie XIX w. w Królestwie Polskim ludność żydowska miała możliwość działania w życiu gospodarczym kraju. Chciałbym zatem zastanowić się nad tym, jak wykorzystali to Żydzi w Łodzi – największym ośrodku przemysłu włókienniczego w Królestwie.

W latach 1860–1862 udział zakładów żydowskich w łódzkim przemyśle włókienniczym był niewielki i wahał się od 1,1% ogólnej liczby tzw. fabrykantów w roku 1860 do 1,8% w 1862 r. Wzrost tego udziału jest nieznaczny, w branży wełnianej zaś nie występuje wcale (tab. 1). Trudno w tym miejscu o dokładną analizę tego stanu z powodu braku danych o wartości produkcji i zatrudnieniu, tym bardziej iż część odnotowanych „fabrykantów” to właściciele pojedynczych warsztatów. Przyczyną tego stanu rzeczy było to, że Łódź w tym okresie dopiero tworzyła omawianą gałąź przemysłu, a poza tym brak równouprawnienia ludności żydowskiej nie dawał pewności co do pracy i zwrotu kapitału zainwestowanego w procesie produkcyjnym, dlatego też Żydzi głównie zajmowali się handlem, gdzie zwrot kapitału wraz z zyskiem następuje znacznie szybciej.

Tabela 1

Udział Żydów w przemyśle włókienniczym Łodzi w latach 1860–1862

Rok	Wyroby lniane i bawełniane				Wyroby wełniane			
	fabrykanci ^a		siły pomocnicze ^b		fabrykanci ^a		siły pomocnicze ^b	
	ogółem	w tym Żydzi	ogółem	w tym Żydzi	ogółem	w tym Żydzi	ogółem	w tym Żydzi
1860	2 437	22	4 859	66	71	6	492	164
1861	2 501	31	4 880	65	81	6	550	175
1862	1 860	35	3 890	75	81	6	560	180

^a Także samodzielni tkacze.

^b Chodzi tu o zatrudnienie, jednak trudno użyć tego terminu bez zastrzeżeń, gdyż sam właściciel mógł pracować przy warsztacie.

Źródło: F. Friedman, *Dzieje Żydów w Łodzi od początku osadnictwa do roku 1863*, Łódź 1935, s. 239.

W 1864 r. liczba samodzielnych tkaczy żydowskich znacznie wzrosła (było ich ponad 50)³⁴. Spośród największych należy wymienić: Lewka Morgenszterna (37 warsztatów), Mośka Wajchselfisza (34 warsztaty), Abrama Prussaka (33 warsztaty), Jakuba Cederbauma (30 warsztatów). Dwunastu posiadało od 29 do 20, a dziesięciu od 19 do 10 warsztatów.

Luki w źródłach nie pozwalają na ustalenie wiarygodnej wartości produkcji zakładów żydowskich i porównania jej z danymi dotyczącymi całej Łodzi. Dopiero w 1867 r. na polecenie gubernatora piotrkowskiego I. S. Kachanowa przeprowadzono statystyczny spis przemysłu włókienniczego w guberni piotrkowskiej³⁵. Spis ten dzielił zakłady na trzy branże: bawełnianą, wełnianą i resztę. Dwie pierwsze podzielono jeszcze na tkalnie i przędzalnie. Następnie imiennie podano spis zakładów z nazwiskiem właściciela, a także wartość produkcji i zatrudnienie. Opisano też zakłady odnotowując miejscowość, rodzaj surowca i jego wartość, liczbę właścicieli, liczbę warsztatów, produkt i jego wartość, liczbę zatrudnionych z podziałem na miejscowych i zamiejscowych oraz wartość zakładów. Spis taki powtórzono w 1869 r. (również na polecenie gubernatora piotrkowskiego I. S. Kachanowa).

Korzystając z wykazu (tab. 2) można stwierdzić znaczący udział zakładów żydowskich w łódzkim przemyśle włókienniczym, wynoszący 11,2% wartości produkcji Łodzi, przy zatrudnieniu sięgającym 13,2%. Domeną Żydów w tym czasie była branża mieszana, gdzie osiągnęli bezwzględną przewagę sięgającą 60,9% wartości produkcji. Przędzalnie bawełny były domeną Niemców, nie wymienia się tu w ogóle Żydów. Na uwagę zasługuje przędzalnia wełny Abrama Prussaka. Jako jedyny zakład żydowski wyprodukowała w 1867 r. przędzę o wartości ponad 17 tys. rb. s. co dało 13,6% wartości produkcji Łodzi w tej branży³⁶. Żydowskie tkalnie wełny wypracowały 11,8% wartości produkcji Łodzi w tej gałęzi, zatrudniając 17,1% osób w niej pracujących. Do największych spośród działających tutaj firm żydowskich należała firma Beniamina Fiszmana z roczną wartością produkcji 15 tys. rb., zatrudniająca 9 osób³⁷. Żydowskie tkalnie bawełny osiągnęły 13,1% wartości produkcji, zatrudniając 13,6% osób pracujących w Łodzi w tejszej branży. Największymi żydowskimi przedsiębiorcami w 1867 r. na omawianym terenie byli bez wątpienia: Abram Prussak, Beniamin Fiszman, Izrael Rozenhorn, Icek Piotrkowski, Berek Mundlicher i Abram Friedman.

³⁴ F. Friedman, dz. cyt., s. 240.

³⁵ *Źródła do historii przemysłu włókienniczego okręgu łódzkiego w XIX w.*, opr. M. Bandurka, M. Kołodziejczak, J. Trela, Warszawa 1966, s. 506-531.

³⁶ Tamże, s. 508.

³⁷ Tamże, s. 512.

Tabela 2

Udział zakładów żydowskich w łódzkim przemyśle włókienniczym w 1867 r.
(w tys. rb. s.)

Branże	Wartość produkcji			Zatrudnienie		
	Łodzi	zakładów żydowskich	wskaźnik %	Łodzi	zakładów żydowskich	wskaźnik %
Przędzalnie:						
wełny	125,6	17,1	13,6	55	11	10,0
bawełny	1 103,8	.	.	539	.	.
Tkalnie:						
wełny	196,0	23,2	11,8	140	24	17,1
bawełny	3 804,3	500,9	13,1	5 971	814	13,6
Inne włókiennicze	89,5	54,6	60,9	73	50	68,4
Ogółem	5 318,8	595,8	11,2	6 778	899	13,2

Źródło: *Źródła do historii przemysłu włókienniczego okręgu łódzkiego w XIX w.*, opr. M. Bandurka, M. Kołodziejczak, J. Trela, Warszawa 1966, s. 506–531.

Porównując procentową, ogólną wartość produkcji i zatrudnienia w Łodzi z danymi odnoszącymi się do zakładów żydowskich dostrzegamy pewną prawidłowość. Otóż wskaźnik zatrudnienia przewyższa w nich wskaźnik wartości produkcji, co oznacza, że zakłady żydowskie zatrudniały więcej osób przy mniejszej produkcji, zatem ich zmechanizowanie było w tym czasie gorsze niż w innych zakładach łódzkiego przemysłu włókienniczego.

W 1869 r. przeprowadzono kolejny spis zakładów włókienniczych w guberni piotrkowskiej, z którego wynika, iż w ciągu dwóch lat udział przedsiębiorstw żydowskich w łódzkim przemyśle włókienniczym wzrósł o prawie 2% i wynosił teraz 19,0% wartości produkcji (tab. 3)³⁸. W spisie nadal figuruje tylko jedna żydowska przędzalnia wełny Abrama Prussaka z roczną wartością produkcji 20 tys. rb. s., zatrudniająca 11 osób³⁹. Na siedem tkalni wełny w Łodzi dwie były prowadzone przez Żydów. Największa, należąca do Markusa Kohna zatrudniała 30 osób. Roczna wartość jej produkcji sięgała 100 tys. rb. s. Należała ona do większych zakładów, gdzie na zakup surowca przeznaczano sumę 85 tys. rb. s., wartość maszyn i urządzeń wyceniono zaś na ponad 11 tys. rb. s. W innych tkalniach wełny wartość maszyn i urządzeń nie przekraczała 3,2 tys. rb. s.⁴⁰ Przedsiębiorstwo to charakteryzowało się bardzo wysoką wydajnością pracy (ponad 3 tys. rb. s. na 1 robotnika), która wynikała ze zmechanizowania procesu produkcji.

³⁸ Tamże, s. 542–563.

³⁹ Tamże, s. 542.

⁴⁰ Tamże, s. 552–553.

Tabela 3

Udział zakładów żydowskich w łódzkim przemyśle włókienniczym w 1869 r.
(w tys. rb. s.)

Branże	Wartość produkcji			Zatrudnienie		
	Łodzi	zakładów żydowskich	wskaźnik %	Łodzi	zakładów żydowskich	wskaźnik %
Przędzalnie:						
wełny	312,9	20,0	6,3	186	11	5,9
bawełny	1 395,9	262,5	18,8	1 091	404	37,0
Tkalnie:						
wełny	245,7	166,4	67,7	127	48	37,7
bawełny	3 822,5	643,3	16,8	4 283	549	12,8
Inne włókiennicze	17,2	9,4	54,4	25	10	40,0
Ogółem	5 794,4	1 101,6	19,0	5 712	1 022	17,8

Źródło: Jak w tab. 2, s. 542-563.

Dzięki Kohnowi zakłady żydowskie dawały 67,7% wartości produkcji w tkactwie wełny, zatrudniając 37,7% pracujących w owej branży. Z powyższego widać, iż zakłady żydowskie tego typu cechowała wysoka mechanizacja, znacznie przewyższająca przeciętną. Zupełnie inaczej wygląda to w przędzalnictwie bawełny, gdzie w firmach żydowskich pracowało 37% zatrudnionych, a uzyskały tylko 18,8% wartości produkcji. W tkalniach bawełny Żydzi zatrudniali 12,8% osób i wypracowali 16,8% wartości produkcji. Do najbardziej liczących się w tej branży należeli: Dawid Goldman, Didia Kochański, Mosiek Kamusiewicz i Icek Lubliński.

Nie mamy dokładnych danych o zakładach żydowskich z innych branż przemysłu włókienniczego, z wyjątkiem tego, iż stanowiły one tu większość. Ważną postacią jest figurujący w spisie Kachanowa Samuel Czamański, który był właścicielem zakładu wyrabiającego wstążki i tasiemki, z roczną wartością produkcji wynoszącą ponad 9 tys. rb. s., i zatrudniał 10 osób⁴¹.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż w 1869 r. ogólny wskaźnik wartości produkcji przedsiębiorstw żydowskich wyraźnie przewyższał wskaźnik zatrudnienia. Zatem w porównaniu z 1867 r. następuje szybka mechanizacja procesu produkcji i poprawa organizacji pracy, znacznie przewyższająca przeciętną w Łodzi.

Przyglądając się rozwojowi przedsiębiorstw żydowskich w łódzkim przemyśle włókienniczym w latach sześćdziesiątych XIX w., widzimy wyraźny wzrost udziału wartości produkcji i zatrudnienia tych zakładów w globalnej produkcji włókienniczej miasta. Lata przełomowe to okres tuż po wprowa-

⁴¹ Tamże, s. 560-561.

dzeniu równouprawnienia, tj. 1862–1867. W tym czasie zakłady żydowskie zaczynają odgrywać coraz większą rolę, a także rozpoczyna się ich szybka mechanizacja.

W 1879 r. firmy żydowskie tworzą już ważny element łódzkiego włókiennictwa, z 19,2% udziałem wartości produkcji i 22,6% zatrudnieniem osób pracujących w tej gałęzi przemysłu (tab. 4). Czołowa pozycja przypadła zakładom żydowskim w branży wełnianej, gdzie osiągnęły one 24,5% wartości produkcji i 25,8% zatrudnionych. Potentatem tej branży były wówczas: Szaja Rosenblatt, który wyprodukował 15 tys. pudów przędzy zatrudniając 186 osób i osiągnął 700 tys. rb. s. wartości produkcji⁴². Drugim co do znaczenia był inny Żyd Markus Silberstein, który przy zatrudnieniu 124 osób wyprodukował przędzy za 120 tys. rb. s.⁴³

Tabela 4

Udział zakładów żydowskich w przemyśle włókienniczym Łodzi w 1879 r.
(w tys. rb. s.)

Branże	Wartość produkcji			Zatrudnienie		
	Łodzi	zakładów żydowskich	wskaźnik %	Łodzi	zakładów żydowskich	wskaźnik %
Bawełna	18 463,3	3 493,7	18,9	8 918	1 844	20,6
Wełna	11 850,9	2 905,8	24,5	5 120	1 321	25,8
Len, juta, konopie	264,7	60,0	22,6	307	85	27,6
Jedwab	562,0	78,0	13,8	394	68	17,2
Mieszany	3 810,7	192,0	5,0	288	87	30,2
Ogółem	34 951,6	6 729,5	19,2	15 027	3 405	22,6

Źródło: *Ukazatiel fabrik i zawodow jewropiejskiej Rossii s Carstwom Polskim i Wielikim Kniażestwom Finlandzkim*, opr. P. A. Orłow, Petersburg 1881.

W branży bawełnianej przedsiębiorstwa żydowskie uzyskały 18,9% wartości produkcji zatrudniając 20% osób. Największym z nich był zakład Izraela Poznańskiego, którego przędzalnia zatrudniała 426 osób i wytworzyła przędzę o wartości 1,3 mln rb. s., tkalnia zaś zatrudniająca 700 osób wyprodukowała tkaniny o wartości 1,5 mln rb. s.⁴⁴ Poznański był bez wątpienia jednym z największych przemysłowców Łodzi, ustępował tylko Karolowi Scheiblerowi. Znaczniejsi Żydzi tej branży w 1879 r. to: Samuel Rosen i Icek Wojdysławski.

⁴² *Ukazatiel fabrik i zawodow Jewropiejskiej Rossii s Carstwom Polskim i Wielikim Kniażestwom Finlandzkim*, opr. P. A. Orłow, Petersburg 1881, s. 583.

⁴³ Tamże, s. 588.

⁴⁴ Tamże, s. 593.

Przetwórstwo lnu, juty i konopi to branża słabo rozwinięta w Łodzi. Zakłady żydowskie dawały tu 22,6% wartości produkcji, zatrudniając 27,6% pracowników. Największy zakład był prowadzony przez Goldbluma (roczna wartość produkcji nie przekraczała 6 tys. rb. s.) i zatrudniał 85 osób⁴⁵. W branży jedwabnej wartość produkcji zakładów żydowskich wyniosła 13,8%, zatrudnienie przekroczyło 17%. Największy z nich prowadził Samuel Czamański zatrudniając 52 osoby i osiągając 54 tys. rb. s. wartości produkcji⁴⁶. Branża mieszana była w 1879 r. marginalna, zakłady żydowskie nie przekroczyły w jej ramach 5% wartości produkcji.

Zakłady żydowskie wchodziły w lata osiemdziesiąte XIX w. z prawie 20% udziałem w wartości produkcji łódzkiego przemysłu włókienniczego. Był to imponujący wzrost, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę to, iż mogli oni inwestować swe kapitały dopiero po 1862 r.

W 1884 r. firmy żydowskie miały 22% udział w wartości produkcji Łodzi w przemyśle włókienniczym zatrudniając 25,1% pracujących w tej gałęzi przemysłu (tab. 5). Domeną Żydów stała się branża wełniana, gdzie osiągnęli 31,5% wartości produkcji i zatrudniali 25,5% pracowników. Potentatami byli tu nadal Szaja Rosenblatt i Markus Silberstein, a oprócz nich: Markus Kohn, J. Birnbaum, Abram Prussak, Chaim Bławat i Goldblum.

Tabela 5

Udział zakładów żydowskich w przemyśle włókienniczym Łodzi w 1884 r.
(w tys. rb. s.)

Branże	Wartość produkcji			Zatrudnienie		
	Łodzi	zakładów żydowskich	wskaźnik %	Łodzi	zakładów żydowskich	wskaźnik %
Bawełna	30 056,0	5 396,0	17,9	10 183	2 593	25,4
Wełna	13 969,0	4 412,0	31,5	5 929	1 516	25,5
Len, juta, konopie	535,5	.	.	337	.	.
Jedwab	695,0	85,0	12,2	720	100	13,8
Mieszany	2 880,0	725,0	25,1	1 194	403	33,7
Ogółem	48 135,0	10 618,0	22,0	18 363	4 612	25,1

Źródło: *Ukazatel fabrik i zawodow jewropiejskiej Rossii i Carstwa Polskogo*, opr. A. P. Orłow, Petersburg 1887.

Branża bawełniana została opanowana przez przemysłowców pochodzenia niemieckiego, jednak i tutaj udział zakładów żydowskich jest duży sięgając 17,9% wartości produkcji przy wskaźniku zatrudnienia 25,4% robotników.

⁴⁵ Tamże, s. 599.

⁴⁶ Tamże, s. 598.

Największym żydowskim przedsiębiorcą pozostaje w niej nadal I. Poznański. W branży lniano-jutowo-konopnej statystyka nie notuje zakładów żydowskich. Branża jedwabna, w której przedsiębiorstwa żydowskie wypracowały 12,2% wartości produkcji zatrudniając 13,8% robotników, notuje niewielki wzrost w stosunku do 1879 r. Największe tutaj zakłady żydowskie to fabryka tasiemek i wstążek S. Czamańskiego, zakłady Izaaka Lotte i Dawida Rosentala. W branży mieszanej zakłady żydowskie zajmowały znaczące miejsce z ponad 25% udziałem w wartości produkcji. Do największych należy tu zaliczyć fabryki: Szlame Miejnika, Izaaka Anerbacha i Joela Cigelberga.

W roku 1900 przedsiębiorstwa żydowskie dawały już 45,9% wartości produkcji włókienniczej Łodzi i zatrudniały 37,3% pracujących w tej gałęzi przemysłu (tab. 6).

Tabela 6

Udział zakładów żydowskich w przemyśle włókienniczym Łodzi w 1900 r.
(w tys. rb. s.)

Branże	Wartość produkcji			Zatrudnienie		
	Łodzi	zakładów żydowskich	wskaźnik %	Łodzi	zakładów żydowskich	wskaźnik %
Bawełna	58 852	20 035	34,0	32 119	11 471	35,1
Wełna	44 534	18 453	41,4	19 646	8 419	42,8
Len, juta, konopie*
Jedwab	1 266	709	56,0	771	391	50,7
Mieszany	5 224	1 245	23,8	3 631	720	19,8
Ogółem	109 856	50 442	45,9	56 167	21 001	37,3

* Pominięta z powodu niewielkiej roli.

Źródło: *Spisok fabrik i zawodow jewropiejskoj Rossii*, opr. W. E. Warzar, Petersburg 1903.

Domeną fabryk żydowskich nadal była wełna, wypracowały one 41% wartości produkcji tej branży przy zatrudnieniu sięgającym 42,8% robotników. Do największych trzeba tu zaliczyć zakłady Rabinowicza, Prussaka i Kohna. Branża bawełniana również zostaje powoli opanowana przez przedsiębiorców żydowskich, tak że w rezultacie, w 1900 r. 34% wartości produkcji należy do nich. Najwięksi to Izrael Poznański z roczną wartością produkcji przekraczającą 12 mln rb. s. i „przebranżowieni” w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych z wełny: Szaja Rosenblatt (3,4 mln rb. s.) oraz Markus Silberstein (966 tys. rb. s. wartości produkcji)⁴⁷.

⁴⁷ *Spisok fabrik i zawodow jewropiejskoj Rossii*, opr. W. E. Warzar, Petersburg 1903, s. 28–30.

W branży jedwabnej zakłady żydowskie uzyskały 56% wartości produkcji, zatrudniając ponad 50% osób pracujących. Nadal główną rolę odgrywał tu Czamański, który skupiał w swoich zakładach piątą część całej wartości produkcji tej branży w Łodzi, a trzecią część wśród fabryk żydowskich. Branża mieszana to ponad 23% wartości produkcji wypracowanej przez zakłady żydowskie zatrudniające ponad 19% robotników.

W 1905 r. przedsiębiorstwa żydowskie wyprodukowały towary za ponad 57 mln rb. Było to 38% wartości produkcji przemysłu włókienniczego Łodzi (tab. 7).

Tabela 7

Udział zakładów żydowskich w przemyśle włókienniczym Łodzi w 1905 r.
(w tys. rb. s.)

Branże	Wartość produkcji			Zatrudnienie		
	Łodzi	zakładów żydowskich	wskaźnik %	Łodzi	zakładów żydowskich	wskaźnik %
Bawełna	67 419	22 200	32,9	31 099	11 614	37,3
Wełna	63 902	29 584	46,2	21 217	9 684	45,6
Len, juta, konopie	485	275	56,7	133	78	45,6
Jedwab	4 786	1 843	38,5	2 104	850	40,3
Mieszany	11 784	3 824	32,4	8 340	2 211	26,5
Ogółem	151 376	57 726	38,1	62 893	24 437	38,8

Źródło: *Księga adresowa przemysłu fabrycznego w Królestwie Polskim*, opr. L. Jeziorański, Warszawa 1906.

Żydowskie zakłady bawełniane dawały 32% wartości produkcji i zatrudniały 37,3% pracowników. Ponad 46% wartości produkcji branży wełnianej zostało wypracowane w zakładach żydowskich. Len, juta, konopie, słabo rozwinięte w Łodzi, charakteryzowały się blisko 60% udziałem fabryk żydowskich. W branży mieszanej Żydzi wytworzyli ponad 30% wartości produkcji przy 26,5% zatrudnionych. W strukturze branżowej łódzkiego przemysłu włókienniczego w 1905 r. widać coraz większy udział firm żydowskich w porównaniu z 1900 r.

W 1910 r. udział przedsiębiorstw żydowskich zwiększył się do prawie 40% wartości produkcji (tab. 8). Przedsiębiorstwa te zatrudniały ponad 36% osób pracujących w łódzkim przemyśle włókienniczym.

W strukturze branżowej największy był udział zakładów żydowskich w gałęzi wełnianej (52% wartości produkcji), a następnie bawełnianej (ok. 30% wartości produkcji). Branża lniano-jutowa-konopna, która dawała 0,2% wartości produkcji przemysłu włókienniczego Łodzi w 40% była skupiona w rękach przedsiębiorców żydowskich. W branży jedwabnej

zakłady żydowskie osiągnęły 29% wartości produkcji. Podobnie wyglądała sytuacja w branży mieszanej.

Tabela 8

Udział zakładów żydowskich w przemyśle włókienniczym Łodzi w 1910 r.
(w tys. rb. s.)

Branże	Wartość produkcji			Zatrudnienie		
	Łodzi	zakładów żydowskich	wskaźnik %	Łodzi	zakładów żydowskich	wskaźnik %
Bawełna	86 661	25 905	30,1	37 028	11 014	29,7
Wełna	81 123	42 660	52,2	28 199	13 732	48,6
Len, juta, konopie	500	200	40,0	150	75	50,0
Jedwab	5 360	1 555	29,0	2 780	659	23,7
Mieszany	18 099	5 996	33,1	7 539	2 202	29,2
Ogółem	191 743	76 316	39,8	75 696	27 682	36,5

Źródło: *Przemysł fabryczny w Królestwie Polskim*, opr. A. R. Sroka, Warszawa 1910.

Przed I wojną światową udział zakładów żydowskich w wartości produkcji w Łodzi spadł do 36,6%, czyli o prawie 3% w stosunku do 1910 r. W 1914 r. nie zaszły większe zmiany w strukturze branżowej łódzkiego przemysłu włókienniczego (tab. 9). Jedynie w branży mieszanej udział przedsiębiorstw żydowskich spadł o ponad 10% w stosunku do 1910 r.

Tabela 9

Udział zakładów żydowskich w przemyśle włókienniczym Łodzi w 1913 r.
(w tys. rb. s.)

Branże	Wartość produkcji			Zatrudnienie		
	Łodzi	zakładów żydowskich	wskaźnik %	Łodzi	zakładów żydowskich	wskaźnik %
Bawełna	90 885	27 369	30,1	38 307	12 075	31,5
Wełna	90 180	43 032	47,7	26 580	11 549	43,4
Len, juta, konopie	700	.	.	178	.	.
Jedwab	4 155	1 170	28,1	2 523	520	20,6
Mieszany	23 293	5 080	21,8	6 313	2 099	33,2
Ogółem	209 214	76 651	36,6	73 901	26 243	35,5

Źródło: *Przemysł i handel Królestwa Polskiego*, opr. A. R. Sroka, Warszawa 1914.

Przy analizie przedstawionych danych liczbowych zwraca uwagę stale rosnący udział zakładów żydowskich, który w branży wełnianej sięgał aż

50%, w bawełnianej zaś ok. 35%. Wynika z tego, że w dwóch najlepiej rozwiniętych segmentach łódzkiego przemysłu włókienniczego przedsiębiorcy żydowscy nie tylko działali, ale w dużej części je tworzyli.

W 1867 r. wartość produkcji zakładów żydowskich wynosiła 595 tys. rb., w 1914 r. zaś ponad 76 mln rb. wzrosła zatem 128 razy, podczas gdy wartość produkcji w Łodzi w tym samym czasie zwiększyła się 39 razy (tab. 10). Podobnie kształtuje się sytuacja zatrudnienia. W latach 1867–1914 liczba osób pracujących w fabrykach żydowskich wzrasta 29 razy, w Łodzi zaś tylko 10 razy. Zatem dynamika rozwoju włókienniczych zakładów żydowskich prawie trzykrotnie przewyższała dynamikę rozwoju ogólnołodzkiego w tej gałęzi przemysłu. Jednocześnie trzeba zauważyć, iż tendencja ta zaczyna się już w 1869 r. i trwa nieprzerwanie aż do roku 1914. Nasuwa to wniosek, iż przedsiębiorstwa żydowskie szybko się mechanizowały, o czym świadczy także porównanie wartości produkcji przypadającej na jednego robotnika (tab. 11). W zakładach żydowskich tak mierzona wydajność wzrosła w okresie 1869–1914 4,4 raza, przeciętna w Łodzi natomiast w analogicznym okresie 3,6 raza. Wzrost tak mierzonej wydajności pracy należy również tłumaczyć sprawną jej organizacją.

Tabela 10

Porównanie wskaźników dynamiki rozwoju włókiennictwa łódzkiego i przedsiębiorstw żydowskich w latach 1867–1914

Rok	Wartość produkcji (%)		Zatrudnienie (%)	
	Łódź	zakłady żydowskie	Łódź	zakłady żydowskie
1867	100,0	100,0	100,0	100,0
1869	109,8	184,8	84,2	113,6
1879	657,1	1 129,3	221,7	378,7
1884	905,3	1 782,1	270,9	513,0
1900	2 065,7	8 466,2	828,6	2 336,0
1905	2 846,4	9 688,8	927,8	2 718,2
1910	3 605,5	12 808,9	1 116,7	3 079,1
1914	3 934,0	12 865,2	1 090,3	2 919,1

Źródło: patrz tab. 2–9.

Tezę o zmechanizowaniu tych zakładów umacniają dane dotyczące nowego wówczas wynalazku jakim była elektryczność. W 1911 r. na 16 „elektrowni fabrycznych” 9 działało w zakładach żydowskich⁴⁸. Dawało to możliwość wprowadzenia nocnej zmiany, co powodowało bardziej efektywne wykorzystanie maszyn, a jednocześnie było bezpieczniejsze. Wszystko to

⁴⁸ „Przegląd Techniczny” 1914, nr 28, s. 381–382.

świadczy o niesamowitej, wyjątkowej, wydawałoby się wręcz niemożliwej mobilności tej grupy narodowościowej.

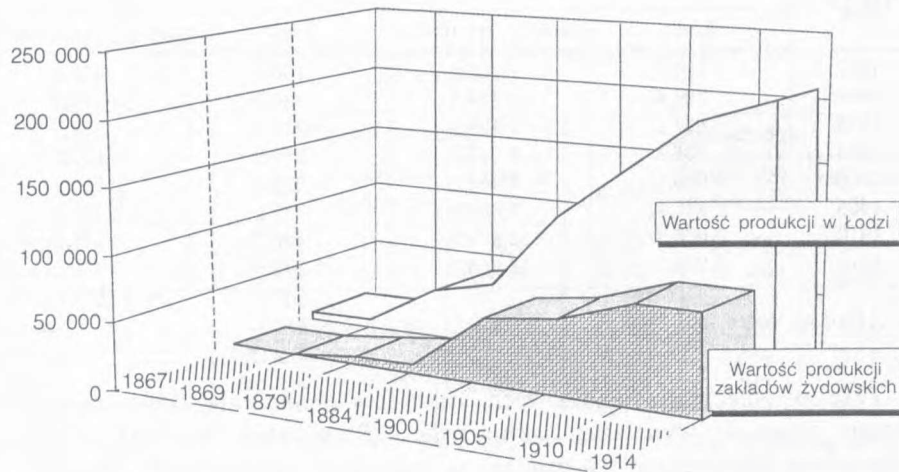
Tabela 11

Porównanie wydajności pracy w zakładach żydowskich
z wydajnością pracy całego łódzkiego włókiennictwa w latach 1867–1914

Rok	Wartość produkcji przypadająca na 1 robotnika			
	Łódź	wskaźnik %	zakłady żydowskie	wskaźnik %
1867	784,72	100,0	662,80	100,0
1869	1 014,43	129,2	1 077,94	162,6
1879	2 325,92	296,4	1 976,35	298,1
1884	2 621,30	334,0	2 302,25	347,3
1900	1 956,12	249,2	2 401,88	362,3
1905	2 406,99	306,7	2 362,23	356,4
1910	2 533,26	322,2	2 756,88	415,9
1914	2 831,04	360,7	2 920,83	440,6

Źródło: patrz tab. 2–9.

Wykres 2 wyraźnie uwidacznia dynamikę rozwoju włókiennictwa żydowskiego, którego szczyt przypada między 1884 a 1900 rokiem. Jednocześnie można stwierdzić, że lata wzrostu zakładów żydowskich pokrywają się z okresem wzrostu całości przemysłu włókienniczego w Łodzi.



Wykres 2. Udział zakładów żydowskich w łódzkim przemyśle włókienniczym w latach 1867–1914

Źródło: jak w tab. 2–9

Powyższe stwierdzenia świadczą wyraźnie, iż dyskusja z lat 1885–1887 nie wpłynęła negatywnie na rozwój żydowskiego włókiennictwa w Łodzi. Rozwój ten z pewnością mógł stanowić argument działaczy ekonomicznych, na czele z Janem Blochem, w obronie równouprawnienia Żydów w Królestwie Polskim. I może właśnie ten argument odegrał najistotniejszą rolę?

Przeglądając prasę łódzką można wyodrębnić dwa nurty oceniające różnie ludność żydowską. Pierwszy traktował przedsiębiorców tej narodowości na równi z innymi wielkimi fabrykantami łódzkimi, drugi natomiast, odnoszący się do proletariatu żydowskiego, cenił go bardzo negatywnie. Najczęściej pisano:

Nie wiadomo, czy Żydzi zdolni są oswobodzić się z odrębności, która zazwyczaj staje im na drodze i która według panującego przekonania łączy ich w izolowaną, a równocześnie splecioną masę będącą państwem w państwie⁴⁹.

Na podstawie literatury i źródeł należy stwierdzić, iż zakłady żydowskie mieściły się w pewnym standardzie łódzkich zakładów włókienniczych⁵⁰. Płace, warunki pracy, wypadki przy pracy, zatrudnianie dzieci itp., w przedsiębiorstwach żydowskich odpowiadały ówczesnej normie.

Istotne przy tej ocenie jest to, że większość przedsiębiorców żydowskich w trakcie tworzenia swych firm rezygnowała z odrębności religijnej i kulturowej asymilując się w i tak bardzo pomieszanej społeczności Łodzi tego bujnego okresu.

Wojciech Ziomek

PARTICIPATION OF JEWISH FIRMS IN TEXTILE INDUSTRY OF ŁÓDŹ IN 1860–1914

An issue concerning participation of Jewish firms in textile industry of Łódź has not been clearly explained till now. The rate of participation of Jewish firms is often regarded as smaller than German ones. There is no monography concerning Jews of Łódź in 1860–1914, which would enable us to broaden our knowledge of that community and its importance for city history.

Between 1885 and 1887 a serious press debates took place. On the one hand, legal acts, which were expected to limit rights of Jews were demanded. On the other hand, Jews were supported by authors who showed their importance for economic development of the Kingdom of Poland.

The rate of participation of Jewish firms in textile industry of Łódź was small at first (about 11% of total value of production), but constantly increased and on the eve of the

⁴⁹ „Rozwój” 1905, nr 30.

⁵⁰ Archiwum Państwowe w Łodzi, *Zespół Starszego Inspektora Fabrycznego Guberni Piotrkowskiej*, sygn. 1682, 1684, 2031, 2309, 2328, 2329, 3444.

XXth century exceeded 45%. To 1914 it was stabilized on a level of 40% of total value of production.

Jewish factories were quickly mechanized and were regarded as the most up to date in Łódź. Their dynamics of economic growth considerably exceeded an average development of Łódź industry.

It must be said, Jewish industrialists played an important part in creating textile industry of Łódź, however, they were often discriminated. As well they were supported by many Polish business activists and economists who appreciated their importance for economy of the Kingdom of Poland.